

# Gawryle, Lemon Vodka Twice (prod. sienzzo)

Ale jak to?

To bar też mamy all-inclusive

Ktoś na górze z nieba dał nam buzi

Karta drinów, paluch niucha

Ląduje na lemon wódka

Okej okej poprosze

E

Mi-mirindą cyntrynową barman zalewa mi kubek

Do połowy, a dalej wóde

Olaboga; ale psychota; za darmola

No i myk;

Podjechałem robotę hotelowym animatorom;

Bo robię to pro bono;

Płynę po podłodze żabą po repetę

Bakłażan gębę zdobi barmana

Dzieńdobry

Can I have lemon vodka ale twice, please

Lemon vodka twice

Bo bozia dała mi dwie łapy

Dla równowagi

Obładujemy obie

Samemu sobie zbijam zdrowie

Żadnej kropli nie uronię

Oprócz tej spod powiek

Biorę twice na wynos, bo woła promenada

Po drodze po wino wbijam do nektara

Polska ambasada w złotych piaskach

Pełno diamentów na dolnych regałach

Do tego dobieram doner kebabe

Bo śniadanie w hotelu typowo przespane

Po chuj marnować zorze poranne

Doję je gałami bo limitowane

Jakie kurwa fakultety z biura

Autokar? zabytki? nie ma chuja

Już wolę losowego tajfuna

Od lokalnego zbója

Płynę po podłodze żabą po repetę

Bakłażan gębę zdobi barmana

Dzieńdobry

Can I have lemon vodka ale twice, please

Lemon vodka twice

Bo bozia dała mi dwie łapy

Dla równowagi

Obładujemy obie

Samemu sobie zbijam zdrowie

Żadnej kropli nie uronię

Oprócz tej spod powiek